

ANNA JEZIORKOWSKA-POLAKOWSKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

[anna.jeziorkowska@gmail.com](mailto:anna.jeziorkowska@gmail.com)

## Geopoetyka jako pojęcie wędrujące

• • •

Elżbieta Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków: Universitas, 2014, ss. 474

Monografia Elżbiety Rybickiej jest odpowiedzią na bardzo aktualną obecnie potrzebę badania interakcji pomiędzy kulturą a przestrzenią, wynikającą z pytania, jak owa przestrzeń wpływa na zjawiska kulturowe. Powstała jako wynik badań prowadzonych w ramach projektu badawczego *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich* (N N103 407140) realizowanego w latach 2011–2013 i finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. We wstępie autorka wyjaśniła kluczowy cel swojej pracy: „zarysowanie założeń, przedmiotu i metod geopoetyki jako orientacji badawczej” (Rybicka 2014: 9). W związku z tym zaproponowała i przetestowała, jak pisze, kategorie, które jej zdaniem mogłyby stanowić użyteczne narzędzia w praktyce interpretacyjnej. Należą do nich: mapy narracyjne, literatura idiolokalności, tropy toponomastyczne, auto/bio/geo/grafie, *lieux d’imagination*, literatura i lektura jako wydarzenie geograficzne, podróże lekturowe, topografie emotywnie, sonotopografie i osmotopografie, literatura jako miejsce pamięci. Podkreśliła też na samym początku, że geopoetyka stanowi pojęcie-w-działaniu i pojęcie wędrujące, inaczej określane jako pojęcie produktywne, aktywnie oddziałujące na lokalne konteksty i zjawiska, doprowadzające do ich przekształcenia. Postrzeganie geopoetyki jako orientacji, której celem jest „badanie interakcji pomiędzy twórczością literacką a przestrzenią geograficzną” (Rybicka 2014: 10), generuje wiele też pomocniczych, one bowiem zostały zweryfikowane przez praktyki interpretacyjne. Do najważniejszych należą: założenie geograficzności twórczości literackiej, którą autorka rozumie jako *poiesis*, i poetyczności przestrzeni

geograficznej; postrzeganie twórczości literackiej w perspektywie geopoetyki nie tylko jako *ergon*, czyli efekt *poiesis*, ale także jako zjawisko żyjące w obiegu kulturowym; wskazanie, że zgodnie z perspektywą geopoetyki literatura wpływa na rzeczywistość i dokonuje jej zmian; wreszcie przekonanie, że heterotopijny charakter twórczości literackiej i jej performatywność „nie tylko tworzą heterotopijną przestrzeń świata rzeczywistego, ale też przyczyniają się do jej rozumienia” (Rybicka 2014: 11). Zależności, jakie istnieją między twórczością literacką a przestrzenią geograficzną, opisano w książce w czterech aspektach: poetologicznym (obejmującym takie zagadnienia poetyki, jak: język, postać literacka, genologia, problem lektury i recepcji), geograficznym (miejsca, mapy, geografia wyobrażona, postrzegane z punktu widzenia literatury), antropologicznym (rola doświadczenia miejsc i przestrzeni) i performatywnym (problem performatywności literatury w odniesieniu do przestrzeni geograficznej). Rybicka podkreśliła, że nie można aktualnie postrzegać geopoetyki jako teorii, jest ona natomiast praktyką badawczą.

Monografia składa się z sześciu części i aneksu, w którym znalazły się przykłady dzieł, dla których geopoetyka stała się właśnie ową praktyką badawczą. Są to teksty skupione tematycznie wokół *Sofiówki* Stanisława Trembeckiego, *Café Museum* Roberta Makłowicza, utworów Czesława Miłosza (m.in.: *Widzenia nad Zatoką San Francisco*, *Ziemia Ulro*, *Rodzinna Europa*). Wnioski, jakie autorka formułuje w końcówce każdego aneksu, pokazują ogromne możliwości interpretacyjne, jakie daje przyjęta praktyka badawcza. I tak, topika ogrodowa (pierwszy aneks dotyczący „ogrodów ziemskich rozkoszy”) oglądana z perspektywy geopoetyki pozwala przyjrzeć się procesowi powstawania geografii literackiej uzależnionej od konwencji historycznych i indywidualnych idiomów literackich. Z kolei cielesne doświadczenie przestrzeni (drugi aneks o kulinarnej kartografii) wyraża się w doznaniach somatycznych i emocjonalnych, „inkorporując to, co płynie w przestrzeni” (Rybicka 2014: 407). I wreszcie (w trzecim aneksie) auto/bio/geo/grafie Czesława Miłosza mogą świadczyć o przechodzeniu od roli wygnańca i emigranta do roli nomady. „Nomady, który wprawdzie wraca do domu, ale głównie po to, by przestrzec przed ortodoksją myśli nazbyt osiadłej” (Rybicka 2014: 422). Aneks staje się zatem przykładem praktycznych rozwiązań, jak wykorzystać instrumentarium geopoetyki do analizowania i interpretowania różnych genologicznie tekstów.

Powróćmy jednak do części teoretycznej. Część I, zatytułowaną *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*. Zwrot *topograficzny* w badaniach literackich, wypełniają rozważania dotyczące reorientacji w naukach humanistycznych polegającej na osłabieniu roli poszukiwanych badawczych w ramach wyspecjalizowanych dyscyplin na rzecz związków transdyscyplinarnych. Przykładem tych

tendencji jest zwrot przestrzenny (topograficzny), najbardziej kłopotliwy według autorki, w polskiej terminologii nie ma bowiem ustabilizowanej ani nazwy, ani statusu, choć posiada niewątpliwie największy i najbardziej atrakcyjny potencjał semantyczny dla badań literackich. Słuszne wydaje się zatem stanowisko Rybickiej, która uznała zwrot topograficzny za lokalną (pozycyjną) odmianę zwrotu przestrzennego, odnoszącą się do domeny *graphein*, dziedzin przyznających językowemu ujęciu przestrzeni znaczenie największe. Zwrot przestrzenny natomiast traktuje jako nurt szerszy, zainteresowany przestrzenią teoretyczną i praktyczną. A jaka jest relacja miejsca i literatury? Na pewno nie są wobec siebie ekskluzywne, stwierdziła autorka za Peterem Brownem i Michaeliem Irwinem, lecz komplementarne, związane podwójnym chiazmatycznym węzłem. Konkluzja, z którą trudno się nie zgodzić, jest następująca:

Akcentując przejście od poetyki przestrzeni do polityki miejsca, mam na uwadze przede wszystkim świadomość, iż tradycyjnie rozumiana poetyka przestrzeni, a więc pozostająca narzędziem wewnątrzliterackim nie wystarcza do opisu złożoności funkcjonowania i ról pełnionych przez literaturę (Rybicka 2014: 57).

Część II książki (*Geopoetyka jako orientacja badawcza*) wychodzi od przedstawienia nowych dziedzin badawczych zaczynających swą nazwę od prefiksu „geo” (np. geofilozofia, geohumanistyka, geopoetyka, geokulturologia), co wskazuje na zwrot dokonujący się w myśleniu abstrakcyjnym, które podąża w kierunku konkretnego miejsca i przestrzeni. To także dowód na przekraczanie granic dziedzin i dyscyplin sztuki oraz na poszukiwanie nowych związków. Definicje geopoetyki Rybicka wyprowadziła z ustaleń Kennetha White’a, wskazując na jej najbardziej precyzyjne ujęcie: „to studium związków intelektualnych i zmysłowych pomiędzy człowiekiem a ziemią w celu wykształcenia harmonijnej przestrzeni kulturowej” (White 2010: 35). Słusznie też zauważa, że „geopoetyka jako projekt nomadyczny dokonuje aktu transgresji – przede wszystkim pomiędzy poezją a filozofią i nauką, między twórczością a doświadczeniem świata, a wreszcie między różnymi kulturami” (Rybicka 2014: 66). Przyznała także, że geopoetyka White’a wykracza poza obszar literatury, jest bowiem projektem antropologicznym, który ma zmienić świat i odświeżyć relacje człowieka z otoczeniem. Na szczególną uwagę zasługuje niewątpliwie próba redefinicji terminu geopoetyka, którą Rybicka rozpoczęła od doprecyzowania części składowych pojęcia, a więc prefiksu „geo”, który według niej „sygnalizuje przede wszystkim zasadniczą reorientację – od przestrzeni ogólnej, fizycznej do przestrzeni geograficznej, a więc skonkretyzowanej” (Rybicka 2014: 80). Kolejnym krokiem jest dookreślenie, przynajmniej w tej najważniejszej części, terminu

„poetyka”. Autorka rozumie ją w pięciu wymiarach jako: *poiesis* (akt twórczego działania), *creatio* (kreacja literacka), dziedzina literaturoznawcza, forma organizacji językowej, retorycznej i kompozycyjnej tekstu i praktyka performatywna. Przywołanie stanu badań i literaturoznawczych dokonań pozwala na stwierdzenie, że geopoetyka jest pojęciem wędrującym, gdyż zmienia w trakcie wędrówki (przemieszczając się po Europie w dwu obiegach: literackim i literaturoznawczym) znaczenia i nabiera lokalnego zabarwienia. W Polsce pojawiła się w latach 90. XX w. za sprawą Kazimierza Brakonieckiego i jego tłumaczenia Kennetha White’a, jak również w kontekście badań nad literaturą kresową (Bolesław Hadaczek), czy wreszcie jako metoda interpretacyjna prozy Józefa Ignacego Kraszewskiego (Jakub Malik). Te i inne przykłady pokazują, że geopoetyka zawiera pewien projekt metodologii, a także szczególną relację między różnymi dyscyplinami oraz możliwość tworzenia nowego obszaru problemowego i nowych zjawisk. Z tak sprecyzowanego potencjału wyłania się definicja pojęcia zaproponowana przez Rybicką, według niej to:

[O]rientacja badawcza, która zmierza w stronę kompleksowego, wieloaspektowego [...] jednak nie całościowego projektu analizowania i interpretowania interakcji (w tym także cyrkulacji) pomiędzy twórczością literacką i praktykami kulturowymi z nią związanymi a przestrzenią geograficzną (Rybicka 2014: 92).

Z tak postawionej definicji wynika też cel owej orientacji, polegający na pytaniu o to, co dzieje się pomiędzy „geo” a poetyką, między przestrzenią geograficzną a literaturą. Nabiera zatem charakteru chiazmatycznego i zakłada „pojętyczność” geografii i geograficzność *poiesis*. Owa specyfika interakcji pomiędzy „geo” i *poiesis* to właśnie efekt wędrówki geopoetyki, wędrującego pojęcia, w którym „najciekawsze nie jest samo wędrowanie – opowieści podróżnicze często bywają nudne i bezwartościowe – tylko to, co udaje się odkryć podczas wędrówki” (Culler 2013: 123). Na podstawie tych ustaleń można zaryzykować tezę, która pojawia się w tekście (może niezbyt wyraziście), że przedmiotem badań geopoetyki może być cała twórczość literacka, a nie tylko podróżopisarstwo, reportaże czy eseistyka. A metody badawcze? Szukając odpowiedzi na to pytanie, Rybicka określiła je jako metody transdyscyplinarne, a ponieważ mają być konsekwencją praktyki badawczej, przywołała analizę kulturową (dokładnie topoanalizę kulturową), metody komparatystyczne z pogranicza hermeneutyki i badań literackich, historycznych, geograficznych i antropologicznych.

W III części autorka zmierza w stronę wspólnego (dla literatury i geografii) słownika. Pojawiają się między innymi mapy i kartografie literackie, miejsca i tropy toponomastyczne, geografia wyobrażona z *lieux d’imagination* czy

podróżami lekturowymi. Co warte podkreślenia, autorka zawsze odnosi się do praktyki literackiej, przywołuje więc i Wincentego Pola z jego projektem geografii integralnej i Piotra Pazińskiego ze spacerownikiem *Dublin z Ulissem*. To ważny wymiar pracy Rybickiej, na ponad 400 stronach publikacji napotyamy, „wędrując z autorką”, ogromną ilość przykładów, odniesień, kontekstów, przywołań z literatury polskiej i światowej. Geopoetyka jako wędrujące pojęcie otrzymuje szczególne wzmocnienie i dodatkowe uzasadnienie dla swojej nazwy.

Kolejne trzy części monografii, IV, V i VI, obejmują zagadnienia związane z miejscem, historią i regionalizmem, są zdecydowanie mniej obszerne od wcześniejszych rozdziałów. Część IV jest poświęcona antropologii miejsca (z sensoryczną geografją literacką, geografją emocji i topografiami emotywnymi) oraz auto/bio/geo/grafiom (uwikłanym w osobliwą siatkę współrzędnych geograficznych), o których autorka powiedziała, że są świadectwem zawsze perspektywicznym, „już nie «tam», a jeszcze nie w pełni «tu» i zarazem ciągle jednak «tam»” (Rybicka 2014: 289). W części V przedmiotem rozważań są topografie historii w obszarze miejsca, pamięci i literatury. Przedmiotami rozważań są trajektorie dyskursów pamięci, zagadnienia pamięci i przestrzeni, miejsca wydrążone z pamięci oraz toponimy, heterotopie i mit kratylejski. Pamięć w literaturze może być postrzegana jako motywacja i budulec rzeczywistości przedstawionej, ale także kategoria egzystencjalna warunkująca tożsamość i istnienie w świecie, wreszcie może być medium przeszłości i nośnikiem pamięci zbiorowej. W efekcie rozważań nad miejscami wydrążonymi z pamięci autorka doszła do wniosku, że:

[Ś]cisły związek pomiędzy gestem pisarskim, literacką *poiesis* a materialnością miejsca dowodzi, iż miejsce i literatura potrzebują się wzajemnie: przestrzeń wydrążona z pamięci odzyskuje swą historię i przeszłość [...], literatura z kolei zyskuje zakotwiczenie w materii, będącej śladem przeszłości (Rybicka 2014: 313).

Przy tej okazji warto zaznaczyć, że przykładem instytucji, która od wielu lat próbuje przywrócić pamięć o kulturze żydowskiej w Lublinie, jest Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN, co autorka podkreśliła w kontekście opisywania miejsc aktywizujących pamiętanie. Literatura, rekonstruując czy interpretując miejsca pamięci, staje się formą krytycznej dyskusji z tym, co było, jest i będzie, jednocześnie sama staje się miejscem pamięci. Rybicka tak podsumowała te rozważania:

Literatura restytuująca miejsca pamięci jest jednym z głosów w owej polifonii, głosem pamięci lokalnej, skonfiskowanej, okaleczonej, wypartej, a tym samym



współtworzy ona konkurencyjne, alternatywne polityki pamięci i polityki miejsca (Rybicka 2014: 324).

Zastanawiając się nad problematyką ponowoczesnego regionalizmu, badaczka doszła do wniosku, że może on być niezwykle atrakcyjnym obszarem ze względu na porównawcze badania regionów w co najmniej dwóch wariantach. Po pierwsze, należy wskazać różnice odmiennych literackich topografii tych samych obszarów; po drugie, obszar porównań rozszerzyć na regiony odrębne. Słuszna wydaje się uwaga, że regionalizm literacki staje się obecnie polem badawczym wskazującym kluczowe i ponadlokalne problemy współczesności. Można zatem mówić o nowym regionalizmie w badaniach literackich; parametry, jakie wpływają na jego kształt, mają charakter polityczny, historyczny, społeczny i kulturowy.

W zakończeniu Elżbieta Rybicka po raz kolejny przywołała przykład „interakcji pomiędzy literacką *poiesis*, przestrzenią geograficzną i praktykami czytelnickimi” (Rybicka 2014: 365) – jest nim *Sześć przechadzek po lesie fikcji* Umberto Eco. Pisarz szczegółowo opowiedział w niej o swojej metodzie twórczej w trakcie pisania 115 rozdziału *Wahadła Foucaulta*, która polegała na przejściu tej samej trasy co Casabuon, wędrujący 24 czerwca 1984 r. ulicami Paryża. Uzasadniał to następująco:

„Nie robiłem tego po to, by iść w zawody z realistyczną poetyką Emila Zoli, ale dlatego, że lubię mieć przed oczyma scenę, którą opisuję (Eco 1995: 85).

Przywołanie Eco pozwoliło Rybickiej przejść do rozważań na temat praktyk czytelnickich. Zestawienie ich silnego hierarchizującego wartościowania przez pisarza ze stanowiskiem Michała Bachtina, którego zdaniem wartościujące hierarchizowanie praktyk czytelnickich nie jest najlepszym rozwiązaniem (Bachtin 1996: 89), pozwoliło zobaczyć „lokalne lektury jako wydarzenia geograficzne i wydarzenia wspólnototwórcze, w których literatura staje się mitem fundacyjnym dla określonych miejsc” (Rybicka 2014: 368).

Na zakończenie autorka raz jeszcze wróciła do pytań postawionych na początku swojej książki. Odpowiedzi układają się w sekwencję wniosków, bardzo logicznie porządkujących wiedzę o geopoetyce, która przesuwa uwagę z tekstu na twórczość literacką i uwalnia od koncentracji na samym dziele, prowadzi bowiem ku obserwacjom życia literatury w różnych obiegach kulturowych. Geopoetyka przesuwa akcent z reprezentacji na krążenie między literaturą a rzeczywistością i pozwala dostrzec wielość i zróżnicowanie funkcji literatury, odpowiada w końcu „nie tyle na pytanie, czym literatura jest, ale jak działa” (Rybicka

2014: 370). Autorka dała czytelnikom instrumentarium na temat tego, jak czytać, analizować i interpretować teksty będące swoistą kombinacją literatury i krajobrazu. Monografia Elżbiety Rybickiej to lektura nie tylko dla literaturoznawców, lecz także dla wszystkich czytelników, którzy tzw. literacki krajobraz rozumieją jako szczególny wytwór społeczny prowadzący do wniosku, że literatura zmierza w stronę konkretnego geograficznego i topograficznego.

## Bibliografia

1. Bachtin Michał, 1996, *O metodologii literaturoznawstwa*, tłum. Stanisław Zapaśnik, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 4, cz. 1, Henryk Markiewicz (oprac.), Kraków: Wydawnictwo Literackie.
2. Culler Jonathan, 2013, *Zmienne koleje tekstu*, [w:] *Literatura w teorii*, tłum. Maciej Maryl, Kraków: Universitas.
3. Eco Umberto, 1995, *Sześć przechadzek po lesie fikcji*, tłum. Jerzy Jarniewicz, Kraków: Znak.
4. Hadaczek Bolesław, 1997, *O geopoetyce kresowej*, „Roczniki Humanistyczne”, z. 1, s. 245–256.
5. Malik Jakub, 2004, *Miasto dojrzałych wiśni. Widoki Lublina w prozie Józefa Ignacego Kraszewskiego. Próba interpretacji geopoetycznej*, [w:] *Obrazy kultury polskiej w twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Barbara Czwońóg-Jadczak (red.), Lublin: Wyd. UMCS, s. 191–198.
6. Paziński Piotr, 2008, *Dublin z Ulisesem*, Warszawa: Czuły Barbarzyńca Press.
7. Pol Wincenty, 2006, *Rzut oka na umiejętność geografii ze stanowiska uniwersyteckiego wykładu*, [w:] *Wincenty Pol jako geograf i krajoznawca*, Antoni Jackowski, Izabela Sołjan (red.), Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, s. 207–224.
8. Rybicka Elżbieta, 2014, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków: Universitas.
9. White Kenneth, 2010, *Poeta kosmograf*, tłum. Kazimierz Brakoniec, Olsztyn: Centrum Polsko-Francuskie Cotes d'Armor – Warmia i Mazury.

UMCS